Dąbski Stanisław.

Kopija responsu Jmci Księdza Biskupa Kujawskiego do JmPana Kasztelana Bydgoskiego w Warszawie d. 12 Julii 1697 r.

Copia Respońsu I. M. X. Biskupá Kuiáwskiego, do I. M. Pana Kaśztelana Bydgoskiego, w Warśzawie die 12. Iulii 1697.

NA List, W. M. M. Páná, bárzo podobny paśzquilowi, nie odpiśuię rownym stylem, bo tákową zabáwę, odśyłam do tego, ktory zá W. M. M. Páná, ten List kõcypował, y ktory á Iuvẽtute śua tym śię zwykł báwić. Modestiá debitá vocationi utor, & ore meo, że muśzę, odpowiádam, nie ná rácye, ále ná zarazę prawdy, żeby śię kto niewinnie nie otruł. Zá miánowániem Elektorá I. Mśći Saśkiego pretenduieśz W. M. M. Pan wolność, y wiáre Kátholicką zgubioną. Co do wolnośći, explodo artem argumenti. Wśżák pretenduieśz wolnośći złamanie in Libera Electione, Ktoz ią moy Mośći Pánie złamał y zgwałćił? iżali ten, ktory in Voto śuo w Okopie, ante Veni Creator, assekurował cunctos Status & populos, przyśięgam, in hæc formaliá, że lubo mi śię nie dostało przyśiąc z drugiemi, iákom zyczył, teraz przyśięgam, że nikogo miánowáć nie będę, ná kogoby zachodźiły Contradikcie, y zgodá nie byłá powśzechna, á czemuz tak wiele Woiewodztw y Senatorow postponowawśzy, y przyśięgi zápomniawśzy, miánował Xiążę Primas, nie tak inter Vivat, iako inter śonorum Protestor Xiążęćiá I. Mośći de Conti, y to uczyniwśzy, ziechał z Polá citò citissimè umbrâ etiam śui fugiens, iżali nie ći, ktorzy porzućili w Polu per contemptũ Szláchtę millia millium Woiewodztwá y Ziemi Liczne? iżáli nie ći, ktorzy Pośpolite ruśzenie iuz námowionym Xiążęćiem de Conti od Roku ludificare chćieli, y żeby tylko velut per Ludibrium consulantur, żeby Szláchtá groch rzucałá, á oni Krolá obieráli. tu tedy powiedz W. M. M. Pan tak zgwałconą y

A zde-

zdeptáną wolność w Polu Elektorálnym swywolą Arcybiskupią, podżygánie dwoch Podskarbich, ut diutius habeant, quod tenéant, kto podniosł, kto ratował, iżali nie ći, co w Polu zostáli porzuceni, y żali nie ći co posyłali Arcybiskupá, zá Biskupem odieżdżáiącym, ieżeli iuz miánował, á ieżeli miánował, czy się ták godźiło. Ieżeli nie ći, ktorzy zálawszy się łzámi ná śmiáłość, do rozdwoienia y zgubienia Rzeczypospolitey, Arcybiskupią, y iego adherentow rzućili się do podnieśienia y ratowánia wolnośći, nowym y niewinnym Kándidatē, przećiwko temu Kándydatowi, ktory od Roku, iuż był to gotowizną, to Kapitulácyámi u Warszawskich mięszkáncow Pánow, Rad z kontraktowány, tak passionate, że nie tylko Posłowi Francuskiemu dawnieyszemu Polignákowi, ut Lex jubet, ustąpić nie kazano, ále y drugiego Chatenewá, wnuczek Primasowski, czyli Siestrzenek, Iegomość Pan Towiáński Kásztelanic Łęczycki, pod Płaszczykiem Ablegacyi Polskiey przyprowádźił do Wárszawy. Iżali nie ći stáneli przy wolnośći, ktorży do porzuczonych od Arcybiskupá Okopow, y w nich Márszałká Poselskiego zblizywszy, y od tegoż Márszałká Viva Voce testimoniū odebráwszy, że się protestował sam, przećiwko Nominacyey Xćiá de Coti, rzućili się do miánowánia tego Páná, z ktorego y Wiáry Swiętey nie płonna accessia, y pożytkow Oyczyznie nie málowánych áni ná Kleynoty Dámom, po Warszawie y Klasztorách zbieránych millionow przyczynienie, reprezentowano. Y żali protectores & promotores wolnośći zostali, ktorzy widząc zgromádzoną Rzeczpltą, á ták złośliwie & præcipitanter, przez Primasá rozdźieloną událi się ad morem Patriū, záraż do popárćia wolney Elekciey, náznáczywszy sobie nazáiutrz, subijsdem signis & more militari, ná toż Pole, zgromadzenie, bo áni Wiślicy,

iáko

iáko záZygmũtá, áni Jędrzeiewá, iáko zá Stephâná nie potrżebá było, ani prolongácyey czásu dálszego, poniewaz tu wszystká Rzplta byłá, y iużinszey z Paryżá niespodziewano się. Ziechali się tedy názáiutrz w Pole, Viritim& sub signis, odbieráli propositiones, nie ostiatim, nie zá wrotami po Páłácach záwartymi, ále sub Deo, od Postá Xcia I. Mći Sáskiego, podobáły się wszystkim, ápprobowaná wczorayśza plausu omnium Elekcya, dżiękował Poseł, po wszystkich Woiewodztwách ieżdząc, dawano Salve & Vivat. Nikt tam ná tym poparćiu nie odezwał się, z ták Licznych, iáko W. M. M. Pan asseris, Woiewodztw, z Kontrádictią, owszem Płockie, Podláskie Chorągwie, do nas accesserunt, y prawie wszyscy ztámtey strony, lubo sine Signis, toć tu iuż y Achilles W. M. M, Páná popárćia, ktore obiecuiesz dopiero, exploditur, bo iuż to się stáło y być amplius nie może, bo ábo to popárćie będzie Pospolitym Ruszeniem, to eædẽ partes & Capita; álbo Postámi, to ab jisdem Cápitibus & partibus y iáko oni będą mocnieyśi przy wolnośći, niż cała Rzpolta. Przyznáiesz W. M. M. Pán, że ia mam práwo miánowánia in casu infirmitatis vel absentiæ Primatialis, á mogłáż być większa infirmitas Primatialis, iáko przećiwko przyśiędze swoiey, zápomnieć ták wiele Cõtradikciey, przeyrzeć w Polu ták licznych Stanow Rzpltey, sub Signis, y one pogardźić. A mogłaż by to być wieksza absentia, iako kiedy do tak Licznych Woiewodztw, y pierwszego dniá Nominácyey, y drugiego, ná popárćiu, Elekcyey I. M. X. Primas non comparuit, nihil tedy actum, contra Patrium morem, á zrozumiesz W. M. Mośći Pan lepiey, y zápłáćisz to sobie o Marszałku iako y wszystkie szkrupuły, przeczytawszy Elekcyą Stefanowską, gdzie też Arcybiskup był podobno z Pieczentárzámi y z Podskárbiemi, wymienił kogo inszego, Szláchtę

porzuciwszy, á wzdy non prævaluit iniqua præsum ptio & cotēptus przećiwko niewinney Szlacheckiey Elekcyey, de Episcopis sanæ mentis nie poymuie, kiedy cæcus cæcum ducit, & ambo in foveam cadunt, kiedy wolnośći contēptori & Tyranno assistunt. Co do wiáry? o żarliwośći święta! godna piekłá, iak to W. M. Pan nie widźisz álbo nie wiesz, ze Stefan był Kálwinē, przećię wiárę Swiętą przyiąwszy, oney naymniey nie uszczerbił. Iágieło Pogáninem, ábył prawie Apostołem, innych do wiáry, á ták wielu nowych Katholikow, izali záwsze żárliwych nie obserwuiemy, niż urodzonych. Zkądy Gdańszczánie hoc unicū, w teráznieyszym Krolu metuunt. Zostawże moy Zelanćie tęracyą przy tey zarliwośći, ktorąśćie śię uymowáli, circa immunitates Ecclesiasticas, gdy tego potrzebá było, iáko ich bronił Primas pięknie, á teraz tym strászyćie, quod Rex evertere non potest sine sui eversione. Co záś W. M. M. Pan námieniasz, że kiedy in scissione przychodźić będzie Krol I. M. Książę Saski, to będźie muśiał mieć magnā manū, Woyská swego, á Cátholicorū głęboko uwazam hoc malum, y nim ná nie dam remedium, ták iáko y ná utrzymánie Krola, in Pactis Cōnventis, o czym W. M. Pan dubitas, scissá Replicâ, niech śię godźi retorquere argumentum. A Xiążę I. M. de Conti eâdem scissâ Replcâ, kim śię będźie utrzymywał na Thronie, ieżeli Francuzámi, quod possibile non credo, to łácnie przypomnieć iák są ludzie znośni Syculas Vesperas. Ieżeli Tátárami y assistencyą Pogánską, to będźie mitissima sors sub Rege novo, ostátek dopustoszy kráiow, & postquā solitudinem fecerit, pacē appellabit. Ieżeli związkiem Woyská, w ktory dufaćie, y iuż go I. Mość Pan Podskárbi Koronny po stárey znáiomośći pierwszego, odnowić stára śię, to sunt, o sunt vestigia, że nic ćięższego nie-

przy-

przyiaćiel nie mogł uczynić, nad Związek, łácno śię zatym moy kochanku wolnośći oſądźiſz, ktorego tu utrzymánie śię Krolá będźie Oyczyźnie ćięſzſze. Ale powieſz: mocnieyſzy Xiąże Sáſki niebeſpiecznieyſzy Elktor. Odpowiadam ná to. Saſom náprzod przyznáią, że ſą recti Germani boiaźni z mocy ich żadney imaginowáć nie możemy, bo iey ieſt ná co záżyć ná Turki, ná Tátáry, ná odebranie Kamieńcá, Wołoch, Multan á poczćiwie ſine peieratione fœderis ſacri. Polityki záś Francuſkiey nie zádáiąc, broń Boże, ieźli oná kiedykolwiek, má w ſobie rectum, præter ſolum intereſſe, doznáłá Polſká, pod dwiema Krolowymi facile zgadnąc, quod fuit, eſſe poteſt, gdy ieſzcze y Krol Francuz, y Dźieći z łáſki Bożey in perfecto numero. Nie trzebá będźie ná Polſkę y zgubę iey więcey złego, procz ſowitych Krolewiczow, przeſzli iáko żywe niewdźięczności náſzey obrazy, czy podobna, żeby myślec nie mieli o ſobie, choćby też extra Regalia, przynamniy żeby Dźiada Kaſztellaná Krákowſkiego Oycá Márſzałká y Hetmána Koronnego referre mogli. Przyſzli iáko ſimulacra Deorum wyſtáwione, będą; ale znas tátu, z nas pápu, przedawſzy we Ftancyi wſzyſtko; przed ſamemi Familiámi Krolewſkiemi namnożonemi trzebá będźie uſtępowáć, Vejos migrate Quirites. Zeby zaś miał być mocnieyſzy Elektor niż Borbon, nie możeſz tego W. M. Pan wyperſwadowáć, chybá do Oſoby ſingulariter wźiętey, ále że do Borboná należy Krol Igmość Francuſki, y wſzyſtkie iego intereſſa, będźie záwſze mocnieyſzy Borbon podſzyty Krolem Fráncuſkim, niż Sáx ſamym ſobą. Ile rázy intereſſa Francuſkie potrzebowáć będą, potrafią nas zámięſzáć, wprowadźić wkłotnię, w Woyny Sąśiedzkie, ták, że áni postrzeżemy; nie trudno będźie czáſu ſwego y o milli-

on iáki, ná obárczenie Wolności. Elektor záś iuż ſam od śiebie dependebit, y pokazáć będźie muśiał, że więcey Koronę kocham niż Electoratu, kiedy z niego do niey przenośi ſię, per conſequens y áwántázę Elektorſtwą do Korony ápplikowáć będźie; tanquam ad magis æſtimatum & placitum decus. Iegomośći Pánu Krakowſkiemu nádaremnie W. M. Pan adſtruis invidiam, bo ſię tu dopiero pokazałá iego niewinność inſymulácyey Piaſtowſkiey, tu animus magnis par Heroibus, kiedy egit, non quæ ſua ſunt, ále ultro proſzącym millibus Woiewodztw non recuſavit, pro libertate peſſundata, vitam & ſangvinem. Nie trzeba mu tumułtow ani dwoch Krolow na nic, bo nie trzyma Prowentow Rzpltey, nie záżywa Oekonomij Krolewſkich, nie rozdaie Stároſtw, y Dźierzaw wákuiących, ták iáko Ichmość Pánowie Podſkárbowie, Capita ſtrony W. M. M. Pánow, ktorym ſtatus præſens ad vitæ tempora nie byłby moleſtus, y dla tego tenerrimè contribuunt cokolwiek mogą, do tych kłotni y mieſzánin Oyczyzny, Sed videt, videt hæc, & ultor ſequitur à tergo Deus. Owſzem Iegomośći Pánu Krakowſkiemu omninò potrzebny Krol, áby adſit æſtimator virtutum & meritorum iego, potrzebny, áby Kámieniec odebrał, bo tam wſzyſtka iego fortuná y ſubſtáncya w tym Kraiu, potrzebny, áby więcey z Związkámi władzy iego Hetmáńſkiey nie obarczano, tak, iáko to uczyniono, y ieſcze uczynić uśiłuią. Violenta omnia, á zádáieſz W. M. Pan na ſtronie Náſzey; ále ſam confutaris piſániem ſwoim, y dość odpowiedźieć, że mi każeſz ſpiących porzucić ná tey ſtronie, toć ieśli ſpią nie tylko violenta non agunt, ále owſzem agenda omittunt. Iákoż gdyby przy W M. ćiách była tak ſpráwiedliwa, gdyby tá możność Candida-

ti

ti præ foribus, tá gotowość obietnic, iużbyśćie nie tylko per Iura, ále & per omnia Sacra conculcata wystáwili swego; ále że Bog mięsza szyki, ze ołowiána spráwą, ćiężarna szczegulnemi samemi prywatnemi interessami tępo podłatuiećie.

Idę iuż do obiecánego medium na to, że się per potentiam Kándidat będźie osadzał, że Pacta Conventa słucháć nie będźie in scissâ Repub, y podáię hoc unicum. Obroć się W. M. Pan do Iegomośći Xiędza Prymasa, y do Ichmośćiow Panow Podskárbich, niech się postrzegą, niech daruią Oyczyznie to tylko, co powinni ex Conscientia & Iure Cardinali Electionis; to iest niech ustapią tego Krolá, ktorego przed pułrokiem y dáley bez Szlachty obráli, Kápitulácyámi tákiemi, w ktorych te słowa per expressum, Hunc & non alium tenebo. A czy to wolna Elekcya, czy Szláchćie zostawiony Campus Electoralis, kiedy się ták pozápisowali, y ieszcze tego dotrzymywáć tak upornie, że ledwie nie tak, iák owa szalona mátká: Peream, modò imperet. A tak gdy odstąpićie Xćia Iegomośći de Conti, iako subjectum impossibile ex rationibus bellorum in Europa, ex rationibus eversæ przez tę fákcyą Domûs Regiæ, ktoraby się mśćić mogłá; ex rationibus elárygowánych korrupcyi Kapitulacyi; łacniuśińko wszyscy iednego Xćia I. M. Saskiego utrzymamy sine omni metu. Vstáną obiedwie racye W. M. M. Páná, y Woysk wprowádzenia, y Pákt nie dotrzymania scissa Repub. bo non amplius będźie scissâ. Obroćże się W. M. Pan per Dei amorem, per quidquid carissimum w Oyczyźnie ac suos vigilantes, wszak kiedy czuią, nie trzebá do nich wołáć, dość im powiedźieć, że w ich ręku, w ich rezypiscencyi, w ich iedynym poczćiwym

po-

postrzeżeniu się decus, salus, átq; incolumitas sita sunt Reipub. Ináczey zá wszystko Xiądz Primas y IchMość PP. Podskárbiowie Oyczyźnie, ludźiom, y Bogu respondebunt ná wieki. Ze zás offensive oppugnare támtá stroná Wolność záczęłá, procz námienionych okoliczności, aza nie dość przypomnieć ná co Iegomość Pan Podskárbi Koronny fraternas acies explicuit, ná co szykowáł Chorągwie, ná co w Łuki stawiał szeregi, nie przepominaiąc między nie, y Chorągwi Tátárskich W. X. Lit. Excedebat to wszystko Civilem, á dopieroż fraternum modum, cum scandalo & lachrymis horrentis populi tákie acies, ktore Syn po Oycu chćiał subsumere. Náuczże się W. M. Pan ztąd discernere inter lepram & lepram, y záwsze rzeczy sądźić mature & sine passione. A ia przy prawdźie zostawáć będę nieodmiennie.

Pater Vicarius offert R. P. Guardiano Premisliensi. miena czas pisac.